

MY



A TRZECI ŚWIAT

Pismo Ruchu Solidarności z Ubogimi Trzeciego Świata MAITRI

*W tajemnicy umierania z Chrystusem rodzi się nowe życie w nas
i wokół nas. Pragniemy w tym czasie nie tylko otworzyć nasze serca i umysły
na tę prawdę, ale dzielić się nią z innymi
przede wszystkim służąc życiu, będąc dla świata tymi,
którzy noszą nowe życie w sobie, służą w miłości drugiemu człowiekowi.
Życzymy, aby Święta Wielkanocne były czasem pełnym radości,
pokoju, nadziei i spotkania ze Zmartwychwstałym Chrystusem.*

Redakcja



Istnieje plan lub przyczyna wszystkiego

W trakcie ubiegłorocznej podróży do Rwandy i DR Kongo miałem okazję usłyszeć przemyślenia jednej z podopiecznych programu Adopcja Serca na temat pomagania i otrzymywania pomocy. Sania ma 13 lat i mieszka w miejscowości Masaka w Rwandzie, uczy się w szkole średniej prowadzonej przez lokalne Siostry pallo-tyнки. Tam też, w dniu 23 listopada było zorganizowane spotkanie dzieci „adopcyjnych” i ich opiekunów z przedstawicielami Ruchu „Maitri”. Oto fragment jej wypowiedzi:

„Wielu ludzi na tym świecie myśli, że pomoc może być niesiona tylko przez ludzi bogatych ludziom biednym. Chcę Wam powiedzieć, że każdy może nieść pomoc. Biedni ludzie też mogą pomóc. Nie tylko pomagając ludziom biednym, którzy są ich przyjaciółmi, ale mogą także pomagać bogatym. Nawet modląc się za kogoś i pomagając uczynić czyjeś życie lepszym. Jeśli pomagasz, otrzymujesz również błogosławieństwo od Boga.”

Te mądre słowa dziewczynki powracały mi w myślach na spotkaniach z podopiecznymi w kolejnych placówkach misyjnych.

Nawiązywałem do nich w wypowiedziach. Wszędzie spotykałem się z aplauzem i aprobatą, ale najbardziej utkwiła mi w pamięci wzruszająca feta rodziców dzieci niepełnosprawnych w Nyakinama. Właśnie oni i ich dotknięte przez los pociechy są nam najbardziej wdzięczni za otrzymywane dobro. Adopcja Medyczna to nie tylko dla nich szansa na edukację i pomoc w utrzymaniu, co jest bardzo ważne. To w wielu przypadkach doświadczenie z pogranicza cudu. Dzieli się z radością i dumą świadectwami powstałych z niemocy dzieci - „spójrz na niego, pełzał po chacie jak wąż, a dziś dzięki wam może chodzić!!!; nie wychodziła z domu, bo się jej wstydziliśmy, teraz po rehabilitacji uczy się w szkole, ma dobre wyniki!!!”. Chcą się odwdziżyć, będą się modlić o Boże błogosławieństwo dla swoich dobrodziejów.



*Siostra Agnieszka Czajkowska,
misja Nyakinama Rwanda.
Foto: Łukasz Sokół*

W NUMERZE

Rozważania
Papieża Franciszka:
*Bądźmy chrześcijanami
w konkretnych sytuacjach*2

List z Aleppo:
*Doszliliśmy do punktu
skrajnej potrzeby*3

Zasady życia uczestników
Ruchu „Maitri”4

Otwarte serce
do pomocy5

Wieści ze wspólnot6

102. rocznica urodzin
O. Mariana Żelazka7

Pomóżmy przetrwać
zimę mieszkańcom
Aleppo8

Niektórzy chcieliby widzieć w Adopcji Serca „bilet do Nieba”, inni czują, że być może dzięki nim choć mała kropla dobroci wpadająca do oceanu biedy jest dla kogoś ważna. Wszyscy robią to z potrzeby serca. „Musimy o tym pamiętać, że istnieje plan lub przyczyna wszystkiego” - powiedziała do nas Sania z Masaka w Rwandzie. Materiał wideo ze świadectwem dziewczynki opublikowaliśmy na naszym kanale YouTube AdopcjaSerca, pełny tekst zamieszczamy w tym numerze.

Tadeusz Makulski

Koordinator programu Adopcja Serca

PS. Relacje z kolejnych spotkań w drodze pojawiają się w następnych edycjach „My a Trzeci Świat”.

Rozważania Papieża Franciszka



Papież Franciszek

Bądźmy chrześcijanami w konkretnych sytuacjach

Drodzy bracia i siostry, dzień dobry!

Ewangelia tej pierwszej niedzieli Wielkiego Postu (*por. Łk 4, 1-13*) opisuje doświadczenie kuszenia Jezusa na pustyni.

Po czterdziestu dniach postu Jezus jest trzykrotnie kuszony przez diabła. Najpierw szatan namawiał Go, by zamienił kamień w chleb; następnie pokazał mu z góry królestwa ziemi i obiecał, że stanie się Mesjaszem potężnym i chwalebny; w końcu zaprowadził go na szczyt świątyni w Jerozolimie i zachęcał, by rzucił się w dół, żeby w spektakularny sposób objawił swoją boską moc. Te trzy pokusy wskazują trzy drogi, które świat proponuje, zawsze obiecując wielkie sukcesy, aby nas zwieść: chciwość posiadania – mieć coraz więcej, ludzką sławę i instrumentalne posługiwanie się Bogiem. Są to trzy drogi, które zawiodą nas do zguby.

Pierwsza - droga chciwości posiadania. Zawsze jest to podstępna logika diabła. Wychodzi od naturalnej i uzasadnionej potrzeby posilenia się, życia, samorealizacji, bycia szczęśliwymi, aby nas nakłonić do myślenia, że to wszystko jest możliwe bez Boga, w nawet wbrew Niemu. Jezus odmawia stwierdzając: „Napisane jest: «Nie samym chlebem żyje człowiek»”. Przypominając długą wędrówkę narodu wybranego przez pustynię Jezus potwierdza, że chce z całkowitą ufnością powierzyć się opatrności Ojca, który zawsze troszczy się o swoje dzieci.

Druga pokusa: droga ludzkiej sławy. Diabeł mówi: „Jeśli upadniesz i oddasz mi pokłon, wszystko będzie Twoje”. Bracia i siostry, można zatracić wszelką godność osobistą, dajemy się skorumpować przez bożków pieniądza, sukcesu i władzy, aby osiągnąć swą samorealizację. I zasmakowujemy upojenia pustą radością, która szybko zanika, a to nas prowadzi do nadymania się jak paw, ale to zanika. Dlatego Jezus odpowiada: „Panu, Bogu swemu, będziesz oddawał pokłon i Jemu samemu służyć będziesz”.

I wreszcie trzecia pokusa: instrumentalne posługiwanie się Bogiem dla własnej korzyści. Diabeł, który cytując Pismo Święte zachęca Go, by starał się u Boga o niezwykle cud, Jezus przeciwstawia ponownie stanowczą decyzję, by pozostać pokornym i ufnym wobec Ojca: „Powiedziano: «Nie będziesz wystawiał na próbę Pana, Boga swego»”. W ten sposób odrzuca więc może najszybszą pokusę: pragnienie by „przyciągnąć Boga na swoją stronę”, prosząc Go o łaski, które w istocie służą zaspokojeniu naszej pychy.

Są to drogi jakie są stawiane przed nami, łudząc nas, że w ten sposób można osiągnąć sukces i szczęście. Ale w istocie są one całkowicie obce sposobowi działania Boga, a wręcz oddzielają nas od Niego, ponieważ są dziełem szatana. Jezus, osobiście stawiając czoła tym próbom, trzykrotnie przezwycięża pokusę, aby w pełni przystać na plan Ojca. I wskazuje nam środki zaradcze: życie wewnętrzne, wiarę w Boga, pewność Jego miłości, pewność, że Bóg nas kocha, że jest ojcem i z tą pewnością przezwyciężymy wszelką pokusę. Ale chciałbym zwrócić uwagę na pewien interesujący aspekt: Jezus odpowiadając kusicielowi nie nawiązuje dialogu, lecz odpowiada na trzy wyzwania jedynie Słowem Bożym. To nas uczy, że z diabłem nie prowadzi się dialogu, nie powinno się prowadzić dialogu. Trzeba jemu odpowiadać jedynie Słowem Bożym.

Wykorzystajmy zatem Wielki Post, jako szczególny czas, aby się oczyścić, aby doświadczyć pocieszającej obecności Boga w naszym życiu.

Niech macierzyńskie wstawiennictwo Najświętszej Maryi Panny, ikony wierności wobec Boga, wspiera nas w naszej drodze, pomagając nam zawsze odrzucać zło a przyjmować dobro.

POMÓŻMY SIEROTOM TRZECIEGO ŚWIATA



ADOPCJA SERCA

Adopcja Serca to niezwykle dzieło pomocy sierotom i dzieciom ze skrajnie ubogich afrykańskich rodzin prowadzone przez Ruch Maitri od 1996 roku. **Udział w programie oznacza moralne zobowiązanie ofiarodawcy do niesienia pomocy konkretnemu znanemu z nazwiska i imienia podopiecznemu. Celem Adopcji jest uchronienie najbiedniejszych od śmierci głodowej i chorób oraz zapewnienie dzieciom środków na naukę i przygotowanie do samodzielnego życia.**

JAK PRZYSTĄPIĆ DO PROGRAMU?

Aby wspierać konkretne dziecko w programie Adopcji Serca, należy:

- wypełnić deklarację przystąpienia do programu dostępną na stronie **www.maitri.pl**
- w deklaracji należy wskazać wybraną formę pomocy.
- udział w programie potwierdzamy przez opłacenie składki adopcyjnej za 3 miesiące.

Na życzenie, po kontakcie telefonicznym deklaracja może zostać wysyłana pocztą. Uprzejmie prosimy powiadomić ośrodek Maitri o dokonaniu pierwszej wpłaty (telefonicznie lub email).

FORMY PROGRAMÓW POMOCOWYCH

- **Szkoła podstawowa** – obejmuje dzieci najmłodsze, uczęszczające do szkoły podstawowej i te, które nie rozpoczęły jeszcze nauki. **Miesięczna składka to równowartość 13 EUR*** przeznaczane na dożywianie i utrzymanie dziecka oraz opłaty szkolne. Pomocy udziela się do czasu ukończenia szkoły podstawowej przez podopiecznego.
- **Szkoła średnia** – obejmuje dzieci i młodzież uczące się w szkole ponadpodstawowej. **Miesięczna składka to równowartość 17 EUR*** z przeznaczeniem na utrzymanie podopiecznego i opłaty szkolne. Program trwa około 6 lat.
- **Szkoła życia** – uczęszcza do niej zazwyczaj młodzież pełnoletnia, która wcześniej nie miała możliwości nauki ani zdobycia zawodu. **Miesięczna składka to równowartość 15 EUR*** z przeznaczeniem na opłaty szkolne. Pomoc trwa 3 lata.

* – 1 EUR z każdej zapłaconej składki przeznaczamy co miesiąc na administrację programem Adopcji Serca.

Program dożywiania dzieci – darowizny przeznaczane są na organizację zbiorowego dożywiania głodujących dzieci w szkołach, przedszkolach i ośrodkach dożywiania.

Fundusz Pomocy Ubogim – wybierając ten fundusz ofiarodawca nie podejmując długoletniego zobowiązania, może samodzielnie określić wysokość kwoty i okres przekazywania pomocy lub dokonać jednorazowej wpłaty (bez wypełniania deklaracji). Wspierane dzieci są objęte programem Adopcji, lecz nie przypisane indywidualnie do ofiarodawców.

Projekty pomocowe. Ruch Maitri wspomaga realizację projektów związanych z zakupami leków, remontami i wyposażeniem ośrodków zdrowia, budową studni, itp. Lista projektów oczekujących na wsparcie znajduje się na stronie internetowej.

Nie więcej niż 10% uzyskanych środków przeznaczamy na koszty związane z organizacją ww. programów i projektów pomocy.

List z Aleppo

Doszliśmy do punktu skrajnej potrzeby

O. Ibrahim Alsabagh FM, proboszcz parafii p.w. św. Franciszka z Asyżu w Aleppo:

Drodzy Bracia i Siostry, niech Pan Was obdarzy swym pokojem

Sytuacja w Aleppo jest coraz bardziej dramatyczna. W części zachodniej trwają bombardowania i kolejny raz zbliżają się do naszej okolicy. Znowu są zabici wśród cywilów.

Ludzie nie mają dostępu do ropy i gazu, które są naszym bogactwem narodowym. Są pod ziemią, ale nie mogą dotrzeć do naszych domów i rodzin. Pozostają za naszymi drzwiami w czasie, gdy przyszła już zima i ostre zimno. Aby zdobyć butlę z gazem, zwykle ludzie ustawiają się w kolejce o czwartej rano z nadzieją, że ją dostaną o jedenastej. Jeżeli chodzi o olej opałowy, rząd rozprowadza 100 litrów na rodzinę, ale nie zawsze dotrze na czas. Tych 100 litrów kosztuje trzecią część pensji pracownika państwowego.

Wielu ludzi ma raka i wzrasta wśród naszych ludzi liczba innych chorób, jak stwardnienie rozsiane.

Nie znamy przyczyn, ale wartość funta syryjskiego gwałtownie spada. Przed kilkoma dniami odnotowaliśmy rekord: 1000 funtów syryjskich za jednego dolara. Dwa dni później było 850 funtów za dolara. Wartość funta syryjskiego stale spada i dlatego wszystkie rodziny mogłyby zdecydować się, by wyjechać, a tutaj nie zostałby nikt. Jak stałe zmiany poziomu cukru w czasie cukrzycy wyczerpują i niszczą ciało, podobnie te skoki wartości pieniędzy, które są objawem trwającej światowej walki ekonomicznej niszczą Syrię i jej mieszkańców, którzy przeżyli ostrzał i bomby, ale nie wiemy, czy przeżyją ataki głodu.

Kryzys libański powoduje ekonomiczne zdławienie Syrii. Banki zablokowały nawet możliwość otrzymania pieniędzy, które przyszły jako wsparcie finansowe dla Kościoła. Od czerwca były wprowadzone także ograniczenia bankowe na pomoc ubogim, a banki syryjskie wprowadziły przepisy, które utrudniły rodzinom wybranie gotówki. W ciągu tych lat zawsze staraliśmy się nie zatrzymywać projektów pomocowych dla ludzi, ale obecnie dotarliśmy do punktu skrajnej potrzeby. W ostatnich dniach udało się nam zdobyć ubrania dla 800 dzieci i przygotowujemy małe świętowanie Bożego Narodzenia, ale nic więcej.

Kiedy byłem dzieckiem, w najcięższych chwilach w domu czasem przyszedł koniec



miesiąca, a wypłata mego ojca się skończyła. Pamiętam, że chodziliśmy „szukać skarbu” i opróżnialiśmy wszystkie szuflady, w których szukaliśmy zapomnianych monet, za które z trudem można było kupić chleb.

Obecnie jesteśmy w takiej sytuacji w Aleppo. Nie jesteśmy już w stanie kontynuować rozpoczętych projektów, a nasze kroki są coraz krótsze i wolniejsze. Jest mi przykro, że w czasie zbliżających się się świąt nie uda nam się zorganizować obchodów takich, jak w zeszłym roku. Starczy nam tylko na czekoladki dla dzieci.

Wydaje się, że dla Bliskiego Wschodu już nie ma przyszłości, ponieważ motywem działania jest zysk za każdą cenę. Sprzedaż broni, niszczenie krajów i narodów, aby inni przejęli ich bogactwa naturalne, stają się czymś „normalnym”. Ten świat nie jest w porządku. Interesy wielkich tego świata są tutaj oczywiste, a Syria jest stale polem bitwy wielkich narodów. Za to wszystko płaci lud, który cierpi w nieskończoność.

Bliski Wschód jest centrum tylu interesów, krzyżuje się tu tyle napięć religijnych, ekonomicznych i politycznych. Jest niszczone wojnami o dominację i władzę, jakby Bliski Wschód, gdzie żyją nasze narody, miał płacić za zło, jakie obecnie istnieje na całym świecie.

Ale winnych jest wiele innych krajów. W Berlinie istniał mur. W Syrii wybudowano wiele murów. Co gorsza, istnieje tu wola, aby wojna trwała długo, dziesiątki lat, bez osiągnięcia kiedyś jakiegoś prawdziwego rozwiązania.

Pomimo tego uczciliśmy Chrystusa Króla oraz wyznaliśmy i uznaliśmy, że jest On naszym Zbawicielem, dziś widzimy Go pokrytego krwią i błotem na ołtarzu świata, odrzuconego i wyśmianego.

Właśnie zapaliliśmy pierwszą świecę adwentową i obiecaliśmy, że droga w górę ku świętom Bożego Narodzenia będzie drogą, na której oderwiemy wzrok od trosk i codziennych spraw i będziemy spoglądać na Obecność, która jest i będzie stale bliżej nas, tak miłosierna i czuła, że nas umocni na drodze, abyśmy nie popadali w rozpacz. Obecność, na którą człowiek musi odpowiedzieć czujnością, podobnie jak Abraham czy Maryja, abyśmy w ten sposób potrafili się oderwać od tego, co nas rozprasza i byli tutaj dla Tego, który przychodzi nas zbawić.

W historii było wiele momentów, gdy nie było widać żadnej ludzkiej możliwości ratunku, stabilizacji i pokoju. W takich chwilach Pan posyła swego proroka, który wzywa lud, aby podniósł oczy serca ze spojrzeniem utkwionym w horyzoncie i ufał w ratunek, który przychodzi z góry. Gdy człowiek nie może uratować się sam, Bóg sam ingeruje w historię ludzkości, aby przynieść zbawienie. W to zbawienie wierzymy i mu ufamy, w ratunek, który przychodzi z góry.

Ale z pewnością ten ratunek z góry przychodzi poprzez ludzkie ręce utworzone z błota, ludzkie serca z mięsa, ludzkie ciała z gliny, jakim było serce i ciało Maryi i Józefa i jakim jest – mam nadzieję – ciało i serce każdego z nas.

Maryja i Józef mieli tę odwagę, aby ofiarować Panu całe swoje istnienie, całe życie. Podobnie na Bliskim Wschodzie, gdzie jesteśmy posłani, nam, synom św. Franciszka, wbrew wszystkim cierpieniom, które wspominałem, nikt nie potrafi odebrać smaku i piękna tego, że należymy do Niego.

Ciąg dalszy na str. 5

Zasady życia uczestników Ruchu „Maitri”

Świadectwo autentycznego zaangażowania i odpowiedź na potrzeby współczesności

W 2020 roku obchodzimy 45. rocznicę powstania Ruchu „Maitri”. Będzie to okazja do wyrażenia wdzięczności Panu Bogu za dar naszego charyzmatu wynikającego z Zasad Życia uczestników Ruchu. Przedstawiamy rozważania Wojciecha Zięby na te tematy. Autor jest uczestnikiem Ruchu od 1977 roku, założycielem wspólnot w Gdańsku i Poznaniu.

Ruch „Maitri” jest – zgodnie ze statutem – wspólnotą wierzących w Kościele, którzy poprzez modlitwę, przemianę swego stylu życia oraz wspólne działanie na rzecz najbardziej potrzebujących z biednych na całym świecie starają się odpowiadać na wezwanie Chrystusa do miłości takiej, jaką On nas umiłował.

Chciałbym skupić się na jednym członie tej definicji: przemianie naszego stylu życia. Do tego zachęcają nas „Zasady życia uczestników Ruchu”. Obchodzimy właśnie 40. rocznicę ich spisania i uchwalenia pierwszej wersji. Są one pierwszą próbą opisu tego, czym żyje Ruch i jego uczestnicy.

Geneza

„Zasady życia” uczestników nie zostały wymyślane przy biurku. Są zapisem tego, czym faktycznie żyliśmy i co praktykowaliśmy od początków istnienia Ruchu, co kształtowało nasze postawy osobiste i oblicze całej wspólnoty. Decydujący wpływ na ich treść miał Jacek Wójcik, założyciel Ruchu „Maitri”, choć w ich kształtowaniu uczestniczyli też inni uczestnicy Ruchu. W zapisie z III Spotkania Krajowego (1978) czytamy, iż wtedy „zapropozowano, aby grupy działające pod nazwą „Maitri” stanowiły Ruch i po głosowaniu przyjęto następujący projekt „Deklaracji” uczestnika:

Ruch Maitri rozwija i ożywia każdy kto:

- skromnym życiem i pracą odpowiada na potrzeby swych braci;
- stara się poznać ich kulturę i religię;
- pomoc swoją traktuje jako dar czystego serca;
- czuje się równy z tymi, z którymi się dzieli.

Projekt ten był omówiony w grupach lokalnych i ponownie przedyskutowany na IV Spotkaniu Krajowym (1979). Wówczas została uchwalona „ostateczna forma idei” Ruchu. Wkrótce została dodana piąta zasada: uczestnicy Ruchu „swoją postawą życiową, słowem i przykładem pracy dla ludzi najbardziej potrzebujących starają się budzić wrażliwość na ich potrzeby i problemy”. Zapis naszych Zasad ewoluował w miarę zgłębiania ich treści i praktyki

stosowania. Obowiązujący dziś kształt został zapisany w statucie zatwierdzonym na Zgromadzeniu Ogólnym w roku 2003:

Zasady życia uczestników Ruchu „Maitri”

„Podstawową normę wiary i życia uczestników Ruchu stanowi Ewangelia odczytywana i rozumiana zgodnie z nauką Kościoła. Zasady Ruchu, będące wskazówką w kształtowaniu sposobu życia uczestników, wynikają z charyzmatu. Zgodnie z nimi

Ruch Maitri rozwija i ożywia każdy kto:

- ograniczając w życiu codziennym własne wydatki i potrzeby dzieli się z potrzebującymi braćmi żyjącymi w krajach Trzeciego Świata i wokół nas;
- stara się uszanować godność i szukać dróg zbliżenia z tymi, którym pomaga;
- pomoc swoją traktuje jako dar czystego serca;
- czuje się równy z tymi, z którymi się dzieli;
- swoją postawą życiową, słowem i przykładem stara się budzić wrażliwość na los ludzi najbardziej potrzebujących.

Zasady życia a charyzmat

Zasady proponują nam przemianę naszego stylu życia zgodnie z Ewangelią i nauką Kościoła w sposób specyficzny dla naszego Ruchu. Są one też pierwszym opisem naszego charyzmatu.

Charyzmat to szczególny dar Ducha Św., który uzdalnia do podejmowania rozmaitych dzieł lub funkcji, mających służyć Kościołowi i społeczności ludzkiej. Jednym z nich jest posługa miłosierdzia (zob. Rz 12,8).

Szczególny kształt przybrała ona w Ruchu „Maitri”. Wspólnoty otrzymują swoje charyzmaty za pośrednictwem ich założycieli, stąd członkowie wspólnot powinni starać się poznać jak najlepiej charyzmat założyciela i według niego żyć. Charyzmat wspólnoty zawsze jest czymś specyficznym, co odróżnia ją od innych wspólnot.

Charyzmat Ruchu „Maitri” został odczytany i sformułowany przez grono animatorów pod kierunkiem ks. dr. Romana Foryckiego SAC, wieloletniego Duszpasterza Krajowego Ruchu. Został zapisany w następującym brzmieniu:

„Charyzmatem Ruchu jest wyrażona czynem miłość do ludzi najbardziej potrzebujących. Ten dar łaski pozwala uczestnikom wspólnoty dostrzegać problemy najbardziej potrzebujących. Istnienie tych problemów odczytują oni jako Boże wezwanie skierowane osobiście do siebie i odpowiadają na nie w duchu wiary.”

Zasady życia wskazują więc, w jaki sposób go realizować, jaki kształt ma przybrać nasza „wyrażona czynem miłość do ludzi najbardziej potrzebujących” na całym świecie. Nie można więc Zasad oddzielić od charyzmatu, a tym bardziej ich sobie przeciwstawiać. Pełnia uczestnictwa w Ruchu zakłada bowiem realizację charyzmatu najpierw poprzez przemianę osobistej postawy i stylu życia – zgodnie z Zasadami, następnie poprzez kształtowanie w duchu Zasad życia naszej wspólnoty, wreszcie poprzez wspólne działania na rzecz najbardziej potrzebujących z biednych na całym świecie.

Ciąg dalszy na str. 7



Założyciel Ruchu „Maitri” Jacek Wójcik w trakcie pobytu Św. Matki Teresy w Niepokalanowie w 1989 roku. Z tyłu, z brodą Wojciech Góral.

Archiwum Ruchu „Maitri”

Otwarte serce do pomocy

13 letnia Sania jest uczennicą szkoły średniej w Masaka w Rwandzie. Szkołę założyły lokalne Siostry pallotyńki. Jest także podopieczną programu Adopcja Serca Ruchu „MAITRI”. Spisaną poniżej wypowiedź dedykuje wszystkim, zarówno tym, którzy wspierają dzieci w Afryce, jak i otrzymującym pomoc młodym ludziom i ich rodzinom. Swoją wypowiedź Sania przedstawiła w trakcie spotkania z Tadeuszem Makulskim - koordynatorem programu Adopcja Serca w dniu 25.11.2019. Jej obszerniejszą wersję skierowała do wszystkich uczestników uroczystej imprezy na rzecz Adopcji Serca w tym samym dniu w szkole w Masaka.

Nazywam się Sania. Jestem uczennicą 2 klasy szkoły średniej im. Św. Vincentego Palloti w Masaka. Chcę podzielić się z Wami czymś, co pomoże Wam wzbogacić Wasze życie. Wiele ludzi na tym świecie myśli, że pomoc może być niesiona tylko przez ludzi bogatych ludziom biednym. Ale musimy pamiętać, że pomaganie jest czynem. Tego aktu nie mogą zrobić wszyscy na tym świecie. Wiele osób nie lubi tego robić, bo nie ma otwartego serca. Chcę Wam powiedzieć, że każdy może nieść pomoc. Biedni ludzie też mogą pomóc. Nie tylko pomagając ludziom biednym, którzy są ich przyjaciółmi, ale mogą także pomagać bogatym. Nawet modląc się za kogoś i pomagając uczynić czyjeś życie lepszym. Wiele osób na tym świecie uważa, że pomaganie jest czymś, co

można zrobić tylko po to, aby kogoś uszczęśliwić, czyścić czyjeś życie lepszym. Ale jeśli pomagasz, otrzymujesz również błogosławieństwo od Boga. Każdy powinien pomagać chętnie nie dlatego, że jest do tego zmuszony. Kiedy pomagasz, gdy jesteś zmuszany, nie otrzymujesz błogosławieństwa. Chęć jest jedną z rzeczy, o której również musimy pamiętać. Robienie czegoś chętnie pomoże ci wzbogacić twoje życie. Wiele osób myśli, że pomoc może być niesiona tylko przez ludzi bogatych, ale musimy też pamiętać, że nawet bogatym ludziom można pomóc. Nie oni sami zrobili kawał dobrej roboty, żeby dotrzeć tam, gdzie są, ani nawet biedni ludzie nie zrobili czegoś, by dotrzeć tam, gdzie są. Musimy o tym pamiętać, że istnieje plan lub przyczyna wszystkiego.

Jeśli komuś pomagasz w dowolnym momencie, musisz być zawsze wdzięczny i chętny pomóc tej osobie. Radzę też ludziom, którym niesiona jest pomoc, by zawsze byli wdzięczni. Czasami pomagasz komuś, a osoba ta nie może ci być wdzięczna. Osoba ta może zrobić coś innego, co może cię uszczęśliwić. Ale zawsze pamiętaj, że pomogłeś tej



osobie. Więc nawet biedni ludzie czasami mogą pomóc, ale myślą „hm... pomagać?... jestem biedny... dlaczego mam pomóc?”. Zawsze musisz mieć serce otwarte do pomocy. Zawsze bądź wdzięczny, ponieważ osoba zrobiła coś, co czyni twoje życie lepszym.

Podsumowując, radzę wszystkim, aby byli wierni, chętnie pomagali, ponieważ pomaganie jest jednym z procesów życiowych, którego nie możemy zatrzymać ani skończyć. Dziękuję.

Doszliśmy...

Dokończenie ze str. 3

Możliwość doświadczania dawania siebie braciom i siostram, możliwość wyrzeczenia się i dobrowolnego oczyszczenia ze wszystkiego, co mamy, opróżnienia aż do dna naszych „szuflad”, aby oddać wszystko, czym jesteśmy i co mamy, Panu, obecnemu w każdym ubogim człowieku w Aleppo.

Proszę, nadal módlcie się za nas. Powierzamy się Waszej miłości i wsparciu. Błogosławionej drogi przez Adwent oraz błogosławionego Bożego Narodzenia i Nowego Roku dla Was wszystkich.

6 grudnia 2019, O. Ibrahim Alsabagh OFM
Źródło: <http://www.ofm.cz/2019/12/20/dopis-frantiskana-z-aleppa-dosli-jsme-do-bodu-extremni-potreby/>
Tłumaczenie: Wojciech Zięba

Poznańska i gdańska wspólnota Ruchu „Maitri” prowadzą w parafii Św. Franciszka z Asyżu program Adopcja Serca. Wspierane są dzieci i młodzież szkolna, a także osoby niepełnosprawne. Wsparcie organizuje na miejscu Siostra Brygida Maniurka FMM sprawująca opiekę nad wspólnotą „Wiara i Światło”. Prowadzony jest także program dożywiania najmłodszych dzieci.



Wieści ze wspólnot



● 7 września warszawska wspólnota Ruchu „Maitri” obchodziła Dzień Adopcji Serca razem z rodzicami adopcyjnymi. Zaprosiliśmy s. Norbertę Banaszek, pasjonistkę, która opowiedziała o swojej pracy na misji w Bertoua-Tigaza w Kamerunie, pokazała ciekawe zdjęcia i pokrótce przedstawiła aktualną sytuację w Kamerunie. Skupiliśmy się przede wszystkim na bliskim nam temacie prowadzonej przez Siostrę Adopcji Serca oraz dożywiania w żłobku. Dla nas wszyst-



kich było to bardzo ubogacające spotkanie i zamierzamy kontynuować je w podobnej formie za rok.

S. Norberta pomogła nam również w rozpowszechnianiu informacji o Adopcji Serca, mówiąc świadectwo podczas niedzielnych Mszy św. w parafii od lat goszczącej naszą wspólnotę - św. Stanisława BM na Woli. Mimo deszczowej pogody radość nas nie opuszczała, przed kościołem rozdawaliśmy ulotki o Adopcji Serca i sprzedawaliśmy afrykańskie rękodzieło. Uzyskane środki przekazaliśmy Siostrze na dożywianie maluchów w żłobku.

● W pierwszą niedzielę adwentu, 1 grudnia 2019, toruńska wspólnota rozprowadzała przy parafii św. Józefa „Misyjne ciasteczka”.



Zebrane środki przekazano na dożywianie głodujących dzieci z Rwandy i Ugandy. Ciasteczka zostały upieczone bezpośrednio przez członków wspólnoty i zaprzyjaźnione osoby. Była to pierwsza tego typu akcja toruńskiej wspólnoty i prawdopodobnie nie ostatnia – ciastecz-

ka cieszyły się dużym zainteresowaniem parafian, niektórzy na pewno wykorzystali je jako prezent na mikołajki, które były w niedalekim terminie. Przy okazji rozdawano ulotki o różnych projektach Ruchu oraz o Adopcji Serca.

● W dniu 13 grudnia 2019 r. duszpasterz lubelskiej wspólnoty Maitri wygłosił konferencję pt. „Szukanie dróg zbliżenia z tymi, którym pomagamy”: godność człowieka, zasada solidarności wg św. Jana Pawła II”.

● Dwukrotnie: 20 grudnia i 7 stycznia uczniowie Szkoły Podstawowej nr 9 w Bytomiu, pod czujnym okiem katechety, wystawili jasełka. Scenki biblijne powiązano z walką z grzechami, a także ukazano dążenie prowadzące do świętości (m. in. św. Jan Paweł II, św. Matka Teresa z Kalkuty). Dziewczynka odgrywająca Matkę Teresę, przebrana w imitację habitu misjonarki miłości, wiernie wczuła się w postać tej świętej i pięknie przekazała Jej przesłanie, że świętość jest zadaniem dla każdego człowieka, nie tylko dla wybranych.

● 4 stycznia w parafii pod wezwaniem Najświętszego Serca Jezusowego w Gdańsku - Wrzeszczu odbyło się spotkanie opłatkowe gdańskiej wspólnoty. Mszę św. w kaplicy domu parafialnego odprawił Ks. Bp Zbigniew Zieliński, oprawę muzyczną przygotował chór Schola Padre Pio. Po mszy uczestnicy dzielili się opłatkiem i składali życzenia, słuchając w tle koncertu kolęd wykonanego przez chór. Następnie w kawiarence parafialnej wysłuchali świadectwa z pracy na misji Esseng w Kamerunie Siostry Ewy Małolepszej ze zgromadzenia Sióstr od Aniołów.

● Dnia 12 stycznia 2020 r. miało miejsce spotkanie opłatkowe lubelskiej wspólnoty



MAITRI. Licznie przybyli na nie członkowie Ruchu nie tylko z Lublina, ale również odleglejszych miast, m.in. Lubartowa, Zamościa i Rzeszowa. Uroczystość rozpoczęto mszą świętą w kościele św. Józefa, którą odprawił



proboszcz tutejszej parafii, a zarazem opiekun duchowy wspólnoty, ksiądz Adam Bab. Oprawę eucharystii przygotowali członkowie Ruchu. Następnie lubelscy „Maitrowcy” zgromadzili się w sali św. Stanisława w domu parafialnym, gdzie połamali się opłatkiem, śpiewali tradycyjne polskie kolędy i wspólnie ucztowali. Spotkanie było okazją do podsumowania działań lubelskiej wspólnoty za rok 2019. Odpowiedzialna za lubelską wspólnotę, Monika Sidor, przygotowała ciekawą prezentację multimedialną dotyczącą najważniejszych wydarzeń minionego roku. Wydarzenie przebiegło w niezwykle ciepłej i przyjaznej atmosferze i było dobrą okazją do zintegrowania się lubelskiej grupy.

● Kościół w Polsce, a szczególnie łomżyński, pożegnał zmarłego 17 stycznia 2020 r., swego oddanego hierarchę i sługę, Ks. Bp Stanisława Stefanka, chrystusowca. Dla śp. Biskupa niezwykle ważne w życiu były takie wartości: Biblia, rodzina, troska o każde życie, służba człowiekowi i praca dla Kościoła w działaniach Episkopatu Polski.

Zanim został ordynariuszem w Łomży był w latach 1980-1996 biskupem pomocniczym diecezji szczecińsko-kamieńskiej. W tym czasie uczestnicy szczecińskiej wspólnoty Ruchu „Maitri” często spotykali się z bardzo przyjaznym Biskupem Stefankiem pomyślnie „załatwiając” wiele maitrowskich spraw - z pozwoleniem na działanie w diecezji na czele. Zawsze były to audyencje pełne zainteresowania i akceptacji dla poczynąń Ruchu, a dla ich uczest-

ników dodatkowo pouczające i ubogacające. Zapamiętane zostały stwierdzenia, np. że stopnie władzy powinny być powiązane stopniem służby, także to, że jedną z ról kobiety jest podtrzymywanie ogniska domowego, skupiającego całą rodzinę.

Ciąg dalszy na str. 7

Obchody 102. rocznicy urodzin Sługi Bożego O. Mariana Żelazka w Puri

Dzień braterstwa uniwersalnego

102. urodziny ojca Mariana Żelazka, założyciela szkoły Beatrix, centrum leczenia trądu Karunalaya i Ishopanthe Ashram, były świętowane z miłością i nostalgią w szkole Beatrix 30.01.2020. Dzień rozpoczął się Mszą Św. dziękczynną za błogosławieństwo, które zesłał Pan poprzez ojca Mariana w instytucjach założonych przez niego w Puri. Msza była prowadzona przez Fr. Baptista d' Souza, SVD, dyrektora Ishopanthe Ashram i Karunalaya. Kwiaty złożono w centrum pamięci Mariana Żelazka w biurze Karunalaya.

Dzień był święcony jako Sabhavana (dzień dobrej woli). Wydarzenie zaczęło się o 9:30 w audytorium szkoły, kiedy obecni okazali szacunek i podziw dla zmarłego. Prof. Nikalantha Pati, wicekanclerz uniwersytetu Jagannath, jako gość honorowy, mówił o potrzebie braterstwa w dzisiejszym podzielonym świecie. Smt. Sanjunkta Kumari Maharapatra,

przewodniczący nauczycieli szkoły, wspominał, jak ojciec Marian wspierał braterstwo między ludźmi poprzez „Satsangh i ekumeniczne spotkania”. Adwokat Satyabrath Rath był gościem honorowym. Purnachandra Das, maharadża zakonu Giriraj, błogosławił spotkanie czytaniem z Bhagavadgity. Baptist D'Souza przeczytał biblię z przesłaniem o miłości i braterstwie. Uczniowie szkoły zaśpiewali wzruszającą pieśń o Bapa Marianie. Pieśń Pheri Aso Bapa (powrót do nas ojcze) sprawiła, że wszyscy obecni odczuli miłość tych dzieci. Wydarzenie skończyło się złożeniem kwiatów przy pomniku Ojca przed szkołą.

Na koniec odbyła się tradycyjna uczta bogini Saraswati (bogini mądrości). Jej uroczysty nastrój podkreślały odświętne stroje dzieci.

Baptist D'Souza, SVD
30.01.2020 r.



Zasady życia ...

Dokończenie ze str. 4

Nasz Założyciel wielokrotnie zwracał uwagę na prawdę i autentyczność naszego życia zgodnie z Zasadami:

„Łatwo być działaczem, trudno być uczestnikiem Ruchu, czyli pokonać własne potrzeby i naciski rodziny, trudno zmienić własne życie. Dzisiaj ciągle jeszcze jest za dużo „kozuchów przy puszkach” [do których zbieramy ofiary dla najbiedniejszych]” (V Spotkanie Krajowe, 1980).

„Zauważcie, że w Zasadach powiedzieliśmy kiedyś, że Ruch rozwija każdy, kto się dzieli z innymi, a nie kto jest działaczem” (Wystąpienie „rok po Konarzewie”);).

„Nie chciałem służyć idei pomagania. Chciałem służyć człowiekowi i przez człowieka – Bogu” (List z USA, 1989).

„Oj, Bracia i Siostry [...], jesteście chrześcijanami, a chcecie widzieć dzieło Boże

tylko w wymiarze materialnym?” (Refleksja po II Zgromadzeniu Ogólnym, 1993).

Te wskazania powinny zwrócić naszą uwagę, że zmieniać świat powinniśmy zacząć od samych siebie.

Odczytajmy Zasady na nowo

Aby żyć Zasadami, potrzebna jest pogłębia i stała refleksja na ich temat. Zachętę do tego można znaleźć np. w słowach papieża Franciszka: „Trzeba poświęcić trochę czasu na refleksję o naszym stylu życia i naszych ideałach” (*Evangelii gaudium*, 71).

W czasie 43. Spotkania Krajowego (2019) w Poznaniu wiele mówiliśmy o przyszłości Ruchu, o poszukiwaniu nowych dróg, o reformowaniu wspólnoty, gdyż stagnacja, rutyna, brak rozwoju, nieumiejętność odczytywania znaków czasu może doprowadzić do zaniku Ruchu, do „zakopania” tego talentu, który za pośrednictwem Założyciela i pierwszych członków naszej wspólnoty powierzył nam

Bóg. Brakuje jednak wśród nas poważnej refleksji, jak realizować charyzmat Ruchu i jego Zasady. Tymczasem każda reforma musi być w nich zakorzeniona. Poszukując nowych dróg, nie możemy odciąć się od swych korzeni, od tego pierwszego powiewu Ducha, który spowodował powstanie i rozwój naszej wspólnoty. W nowych warunkach trzeba na nowo odczytać i zinterpretować charyzmat i Zasady oraz w sposób nowy, pogłębiony (co nie znaczy: zmieniony) wprowadzać je w życie. Spróbujmy z tego skarbcza wydobyć rzeczy „nowe i stare” (por. Mt 13,51), aby nasz Ruch mógł od nowa zacząć promieniować i przyciągać ludzi, którzy chcieliby pójść za Chrystusem drogą, którą kroczyliśmy od 45 lat.

Brakuje wśród nas także refleksji nad istotnymi przyczynami nędzy i głodu na świecie. Na początku towarzyszyło nam pragnienie poznawania prawdy o ludziach, którym pomagamy, w tym przyczyn ich problemów. Zacztywali się w książkach o Indiach, gdzie trafiała cała nasza pomoc, szukaliśmy inspiracji w raporcie Klubu Rzymskiego „Granice wzrostu” (1972), rozpowszechnialiśmy materiały, demaskujące mity o nędzy i głodzie. Sądzę, że należy do tego wrócić, aby nie poprzestać na powierzchownej dobroczynności. Nie sięgając do prawdziwych przyczyn cierpienia najbiedniejszych i nie próbując na nie skutecznie odpowiadać, zadowolimy się tylko łagodzeniem skutków, co można porównać do leczenia zaawansowanego raka skóry naklejeniem plasterka.

c.d.n.

Wojciech Zięba

Więści ...

Dokończenie ze str. 6

● 23 stycznia bytomska wspólnota Ruchu Maitri, wraz z przybyłymi Rodzicami Adopcyjnymi i kandydatami na nich spotkała się na tradycyjnym dzieleniu opłatkiem, śpiewie pięknych kołęd i spożywaniu świątecznych smakołyków. Z zainteresowaniem wysłuchaliśmy ciekawostek z misji, będących udziałem naszego opiekuna i proboszcza ks. Krzysztofa Karkoszkę. Został też odczytany list probosz-

cza - franciszkanina z Aleppo przybliżający tragiczną sytuację Syryjczyków. Mamy za co dziękować Bogu i czym dzielić się z niepewnymi jutra cierpiącymi!

● 67. Światowy Dzień Chorych Na Trąd bytomska wspólnota Ruchu przeżywała wraz z parafianami kościoła Św. Jacka w Bytomiu. Został przybliżony cel tego Dnia, postać Śl. Bożego o. Mariana Żelazka - werbisty, misjonarza oddanego ponad 30 lat chorem na trąd w Puri w Indiach.

Prośba o pomoc

Pomóżmy przetrwać zimę mieszkańcom Aleppo – zakup oleju opałowego dla 100 rodzin

Parafia Św. Franciszka Aleppo, Syria

Sytuacja w Syrii od ponad 9 lat jest dramatyczna. Tysiące ludzi, dzieci i osób starszych, umiera nie tylko w wyniku działań wojennych, lecz z powodu ciężkich warunków egzystencji: braku paliwa, elektryczności i opieki zdrowotnej oraz żywności.

Ostra zima, ludzie w ruinach miasta

W tym roku zima w Aleppo jest znacznie bardziej ostra niż w minionych latach. Doszło do kryzysu paliwowego: brakuje ropy, oleju i benzyny, a sytuacja niestety ulega pogorszeniu. To dodatkowe udręczenie dla żyjących w ruinach mieszkańców.

Siostra Brygida – nie ma lepszego prezentu dla udręczonych ludzi

Biorąc pod uwagę sytuację, myślimy, że nie ma lepszego prezentu, który można by dzisiaj zaoferować rodzinie w Aleppo, jak olej opałowy. Chcemy przekazać biednym rodzinom sumę, która pozwoli im kupić 100 litrów tego paliwa. Nasza interwencja nie rozwiąże problemu, który wciąż utrzymuje



się w związku z okropnym zimmem, to kropla w morzu potrzeb, ale pozwoli przetrwać najgorszy okres.

125 zł dla jednej rodziny

Na zakup 100 litrów oleju opałowego dla 1 rodziny po cenach państwowych zbieramy 29 euro, czyli równowartość ok. 125 zł. Każda najmniejsza kwota się liczy. Sprawmy, by mieszkańcy Aleppo w warunkach

życia dalekich od ludzkiej godności, byli w stanie zachować wiarę i nadzieję.

Koszty:

Olej opałowy 100 l – około 29 euro
Orientacyjny koszt: 29 euro x 100 rodzin
= 2 900 euro

Dziękuję Wam za zrozumienie i współczucie, które zawsze okazujecie potrzebującym, za wszystko co zrobiliście w przeszłości i za to, co pragniecie robić w przyszłości.

*Siostra Brygida Maniurka
Zgromadzenie Sióstr Misjonarek Maryi*



Prosimy o pomoc

Aby w 2020 roku zasilić fundusz Ruchu „Maitri” przeznaczony na akcję dożywiania dzieci w Afryce prosimy wpisać w zeznaniu podatkowym numer **KRS: 0000224658** (Caritas Archidiecezji Poznańskiej), a w polu „cel szczegółowy” prosimy wpisać koniecznie słowo „**Maitri**”

KWOTA PROJEKTU: 2 900 euro

Wpłaty na ten cel prosimy kierować na:

Nr konta – wpłaty w PLN

34 1240 1255 1111 0010 4395 6330

Nr konta – wpłaty w EURO

PL 33 1160 2202 0000 0002 5567 7854

SWIFT: BIGBPLPW

Nazwa rachunku:

Stowarzyszenie Ruchu MAITRI
ul. ks. Zator Przytockiego 3
80-245 Gdańsk

**Tytułem: Projekt – 08/FRACH
Zakup oleju opałowego
dla mieszkańców Aleppo**



Adres redakcji: Ruch Solidarności z Ubogimi Trzeciego Świata „Maitri”, przy Parafii Najświętszego Serca Jezusowego, Gdańsk-Wrzeszcz
Tel./faks: 58-520-30-50; www.maitri.pl; e-mail: gdansk@maitri.pl. Redakcja: Ewa Turek, Tadeusz Makulski.

Skład: Urszula Dobrzyńska. Koszt prenumeraty: 18 zł na rok (wraz z wysyłką). Nr konta: PeKaO SA. III O/Gdańsk, 34 1240 1255 1111 0010 4395 6330. Nazwa rachunku: Stowarzyszenie Ruchu MAITRI; ul. Ks. Józefa Zator-Przytockiego 3; 80-245 Gdańsk.

Biuro gdańskiego ośrodka Ruchu Maitri czynne: PN, WT, CZ: 10.00–18.00, ŚR, PT: 8.00–16.00.

Wspólnotowa Msza św.: w drugi czwartek miesiąca o godz. 15:00, chętnych do udziału prosimy o kontakt telefoniczny.